

No 123.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Anieli P.
Czw. św. Jakóba B.
Piąt. św. Marcelina.
Sob. św. Erazma.
Niedz. Zest. Ducha Ś.
Pon. Świąteczny.
Wt. św. Norberta B.

Wschód słońca: godz. 3 m 47
Zachód słońca: godz. 8 m 8
Dług dnia: godz. 16 m 21
Przybyło dnia: g. 8 m. 48

Cena proumeraty:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 46 B.

Nr. telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 31 maja 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Fabianiszach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-aj po południu.

Pomoc lekarska dla robotników fabrycznych.

Interesującą polemikę spotykamy na łamach „Torg. Prom. Gaz.“ W roku zeszłym p. N. P. Szapkin wydrukował w tej gazecie artykuł, w którym proponuje między innymi, żeby przy opracowaniu prawodawczym ustawy, organizującej pomoc lekarską w fabrykach, włożono część wydatków na właścicieli fabryk, a część na robotników, i żeby zawiadywanie tą pomocą należało do instytucji, zawiadujących pomocą lekarską dla całej ludności (a więc, jak obecnie w Cesarstwie — do ziemstw).

Przeciw obu tym propozycjom oświadcza się w jednym z najświeższych numerów rzeczony gazety, p. Gecyu. Twierdzi on, że koszt pomocy powinien paść wyłącznie na fabrykantów, a to z następujących względów.

Płaca robotnika i tak częstokroć bywa bardzo niska; więc obniżyć ją potrąceniami — byłoby dać powód do wielkich niezadowolonych i usprawiedliwionych żądań podwyżki, co ostatecznie musi odbić się na kieszeni fabrykantów.

Robotnik byłby obciążony tym kosztem bez względu na to, czy potrzebował pomocy lekarskiej, czy też nie. Mogłyby się więc zdarzać żądania takiej pomocy w niedomaganiach rzeczywiście blahych, tylko żeby mieć coś wzamian za opłaconą składkę.

Czy fabrykanci ponosić będą całkowity wydatek na leczenie swych robotników, czy też tylko część tego wydatku, to w obu razach będą zmuszeni podnieść cenę towaru skutkiem zwiększenia kosztów fabrycznych; a podniosą solidarnie, bez obawy konkurencji, gdy wszyscy będą obowiązani ponosić te koszty. Ostatecznie wydatek poniesie konsument wyrobu, a nie fabrykant.

Lepiej więc odrazu postawić kwestję jasno i prosto, niż chwycać się półśrodków, powodujących powikłania i ostatecznie sprowadzających ten sam rezultat.

Nie uważa też p. Gecyu za szczęśliwy pomysł, żeby pomoc fabryczną dołączać jako cząstkę do rozleglejszej całości — pomocy lekarskiej ogólnej.

Ta pomoc ogólna jest bardzo słabo rozwinięta i nadzwyczaj wolnym krokiem poruszać się będzie naprzód. Wcielenie do niej leczenia robotników byłoby pogorszeniem sprawy robotników; ta ostatnia już dziś może stanąć na mocnych nogach, jako samodzielna, podczas gdy, utraciwszy samodzielność, musiałaby stosować się do zarządzeń ogólnych.

Natomiast radzi p. Gecyu, żeby fabrykanci tę pomoc zorganizowali zbiorowo, wspólnymi staraniami, jak się to i dziś już zdarza gdzieś-gdzieś.

Fabryki, które już mają urządzenia lecznicze (szpitale, ambulatoryja), weszłyby do takiej organizacji ze swymi urządzeniami.

Stale koszty leczenia cenę p. Gecyu na 2% od płacy rzemieślniczej, powołując się na to, że gdzie pomoc robotnikom chorym opłaca się 5-ciu procentami od ich płacy, tam rzeczywiście 3% idą na wsparcie chorym, a 2% na kurację.

Polemika powyższa tem bardziej zasługuje na uwagę, że „Torg. Prom. Gaz.“ jest półurzędowym organem ministerium finansów, a zarazem jest to organ sprzyjający kapitalistom i wielkim przemysłowcom.

Jarmark świętojański na wełnę w Warszawie.

Jarmark rozpocznie się dnia 21 czerwca. Ważenie wełny rozpocznie się o 5 dni przedtem t. j. 16 czerwca. We własnym interesie powinni sprzedawcy dostarczać wełnę do ważenia wcześniej, żeby nie narażać się później na zwłokę. Za ważenie płaci się po 2 kop. od puda.

Pakować należy wełnę w wańtuchy z płótna średniej grubości i gatunku, nie łatanego, sztytę wewnątrz; po zeszyciu płótna w trzy bryty szerokość worka nie powinna przenosić 5 1/4 arszyna.

Transport wełny nie będzie dopuszczony na jarmark, jeżeli przy nim nie będzie świadectwa wójta lub burmistrza, na papierze stemplowym, ceny 75 kop., wyrażającego miejsce pochodzenia wełny (gubernia, powiat, gmina i wieś, majątek lub miasteczko) jej wagę w pudach i funtach, ilość wańtuchów i znajdujące się na nich znaki, oraz że wełna jest krajowa, pochodzi z owiec zdrowych i z miejscowości, w której podczas strzyżby nie było żadnej zarazy na owce i bydło.

Takie same świadectwa powinny być dołączane do tryków i owiec, wystawianych na jarmarku, dla których będą na placu jarmarcznym osobne stajnie do wynajęcia.

Również w interesie własnym dostawców leży, iżby owce były starannie myte i klasyfikowane przed strzyżką, a wełna pakowana ostrożnie, bez targania runa, które ma być wiązane dość cienkim szpagatem. Wełna strzyżona nie może być mieszana z opadłą lub oskubaną.

Przy wjeździe do Warszawy dostawca wełny jest obowiązany przedstawić świadectwo, o którym była mowa, policyantowi, a ten, przekonawszy się, że czyni zadość warunkom, zwraca je dostawcy dla wręczenia służbie miejskiej handlowej przy wjeździe na jarmark, dokąd skierowywa też i transport.

Wełna, przywieziona do Warszawy czy to przez rogatki, czy też wyladowana z wagonów i siatek, powinna być odstawioną wprost na plac jarmarczny. Składanie jej w pomieszczeniach prywatnych jest zabronione.

Przyjmowanie wełny na przechowanie do składów Banku Państwa oraz wydawanie pożyczek na zastaw tej wełny odbywać się będzie podług przepisów bankowych.

Gospoda włościańska w Ciechocinku.

(Korespondencja własna „Rozwoju“.)

Ciechocinek, d. 25/V 1911.

W ostatnich czasach włościanie nasi coraz liczniej zaczęli odwiedzać Ciechocinek, szukając w tem uzdrowisku poratowania dla zdrowia, zwłaszcza w dość rozpowszechnionych wśród naszego ludu wypadkach reumatyzmu. Wieśniacy ci, zwłaszcza biedniejsi, zmuszeni nieraz dotkliwy brak racjonalnego pożywienia i koniecznych dla chorego wygod lub też padali ofiarą wyzysku przeróżnych nieponiów, żyjących z faktorstwa i obdzierających bezmiłosiernie nawet kuracuszów ze sfer inteligentnych.

Zwróciło to uwagę grona osób, które, chcąc to naturalne dążenie do racjonalnego lecznictwa podtrzymać i przysiąc z pomocą biedniejszym osobnikom z ludu, postanowiły ufundować w Ciechocinku schronisko dla włościan na wzór wielu zdrojowisk zagranicznych. Z inicjatywy więc dr. zakładów zdrojowych w Ciechocinku, Dębickiego, miejscowego kapelana ks. Franciszka Mireckiego, z ofiar dobrowolnych powstała Gospoda włościańska, obliczona na razie na 10—12 osób.

Przy zbieraniu ofiar i pracach organizacyjnych niemałe zasługi położyła pani Marya Myszczyńska. Tu zaznaczyć musimy, że bogata firma łódzka zakładów akcyjnych K. Scheiblera na odezwę komitetu „Gospody“ odpowiedziała odmownie, motywując to wyczerpaniem funduszy, przeznaczonych na cele dobroczynne. Nie pierwszy to wypadek odmowy ze strony tej firmy na wezwania o pomoc dla instytucji filantropijnych polskich. A przecież z pracy i potu włościanina polskiego, którego bezpośrednio potomkiem jest robotnik łódzki, powstały miliony Scheiblerowskie. Powinny o tem pamiętać szefowie najbogatszej firmy łódzkiej.

Gospoda dla chorych włościan w Ciechocinku mieści się w domu p. Gębczyńskiego przy ulicy Widok i zajmuje pięć pokoi. W trzech z nich urządzone są sypialnie, dostatek choć skromnie umeblowane, w jednym jadalnia a jeden stanowi mieszkanie dozorczyńi Gospody.

Wszędzie panuje czystość wzorowa. Kuchnia obszerna i widna, urządzone z zastosowaniem wymagań higieny. Dziś, o godz. 3 po poł., w obecności dość licznie zebranych kuracuszów, lekarzy ordynujących w Ciechocinku i księży, goszczących na kuracyi, kapelan miejscowy ks. Wojciech Helbich, po pięknej, pełnej treści i swady oratorskiej przemowie, dopełnił aktu poświęcenia Gospody, poczem ks. prałat Lasocki z Płocka obszedł zebranych z kapeluszem w ręku, prosząc o datki na schronisko dla chorej siermiężnej braci. Zebrano rb. 53.

Pierwszy sezon przeznaczono wyłącznie dla mężczyzn, których jest obecnie w schronisku 12,

zebranych prawie ze wszystkich ziem Królestwa, przeważnie z okolic dalszych. Za opłatą 50 kop. dziennie, dostają oni mieszkanie, całodzienne utrzymanie, złożone ze śniadania, obiadu, podwieczorku i kolacji. Cenę tę płaci obecnie 5 ciu pensjonarzy Gospody, 3 ch płaci po kop. 30 dziennie, a 3-ch pomieszczono całkiem bezpłatnie; te dwie ostatnie kategorie korzystają z bezpłatnych kąpiel solankowych i pomocy lekarskiej.

Sezon drugi przeznaczono wyłącznie dla kobiet, sezon trzeci będzie mieszany.

Podczas uroczystego otwarcia Gospody włościańskiej jeden z pensjonarzy — włościan, podlasiak p. Józef Hukoluk, wygłosił następującą przemowę:

Szanowny Komitecie! Mam honor wyrazić nasze głębokie uczucie wdzięczności za udzieloną pomoc dla nas znękanych chorobą. Oto i nam polakom włościanom, po kilkoletnich lekach domowych, bez rezultatu, zajaśniała promienista zorza nad Ciechocinkiem i zobaczyliśmy ją we wszystkich stronach kraju. Ta zorza, to odbłask czułych serc polskich. To Gospoda dla chorych włościan w Ciechocinku. W imieniu dzisiejszych włościan kuracuszów składam komitetowi Gospody serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

Daj Boże, aby ta Gospoda istniała po wszystkie czasy!

Poniżej przytaczam nazwiska obecnych pensjonarzy Gospody:

Kazimierz Baszowski, Józef Hukoluk, Jan Drzewiecki, Antoni Zientek, Teofil Szydłowski, Jan Wesolowski, Lucyan Trzebiński, Jan Rogowski, Franciszek Józwiakowski, Feliks Raczyński, Stanisław Szymański.

Dziś pogoda prześliczna, ciepło dochodzi do 20% Rem, w cieniu.

Stach.

Z PETERSBURGA.

Nowa agitaoya. „Mosk. Wied.“, a za niemi „Now. Wr.“ zwracają uwagę na nagrobki Mickiewicza, Syromkomi i Odyńca, ustawione w kościele św. Jana w Wilnie. „Now. Wremia“ pisze, iż „w ostatnich czasach zaczęto umieszczać w kościołach kraju Zachodniego posągi i biusty polskich poetów i działaczy, których niema w liczbie katolickich świętych, ale natomiast zajmują wybitne stanowisko w polskiej literaturze patriotycznej. Jak dostały się te pomniki do kościoła i co mają wspólnego z domem modlitwy, niewiadomo“.

Żydzi amerykańscy w Rosji. Bardzo sensacyjna wiadomość zamieściły dzienniki nowojorskie.

Oto donoszą, że rządowi amerykańskiemu udało się po długich staraniach uzyskać u rządu rosyjskiego równouprawnienie dla żydów amerykańskich w Rosji.

Żydzi amerykańscy — według informacyi „New York Herald“ — będą otrzymywali od władz rosyjskich paszporty takie same, jak wszyscy inni obywatele amerykańscy, będą też mieli prawo przebywania wszędzie, gdzie im się podobą i uprawiania handlu w całej Rosji.

Pierwszy debiut. Pisma petersburskie donoszą, że nowy nadprokurator synodu Sabler rozpoczął działalność swą od tego, iż na posiedzeniu synodu dnia 23 b. m. prosił o pozwolenie przedsięwzięcia środków celem niedopuszczenia, ażeby do prasy przedostawały się wiadomości z działalności synodu, które, jak to było ze sprawą mnicha Heliodora, dyskredytują działalność wyższych dostojników. Wniosek Sablera synod przychylnie przyjął i zatwierdził.

Skazanie posła. Poseł suwalski do Dumy państwowej, adw. przys. Bulat, za niezameldowanie przybyłych do jego mieszkania gości z prowincyi, ukarany został 200 rb. grzywny w drodze administracyjnej. Poseł grzywny nie zapłacił, wobec tego naczelnik m. Petersburga skazał p. Bulata na 6 tygodni aresztu.

Z KRÓLESTWA.

30,000 rb. na kościół. Panna Kahan, właścicielka majątku Kuceń, w pow. gostyńskim, po przyjęciu wyznania katolickiego, z okazji ślubu swego złożyła 30,000 rb. na przebudowę kościoła w Gostyninie.

Kara prasowa. Redaktor „Dziennika Kujawskiego“, p. Jan Kossobudzki, skazany został na 300 rb. kary.

Konkurs na obraz o treści religijnej. Jeden z mecenasów sztuki, pragnąc przyczynić się do podniesienia sztuki religijnej, deklarował 100 rb. na ogłoszenie konkursu na wykonanie obrazu treści religijnej. O komplecie sędziów i terminie konkursu pośpieszmy w swoim czasie zawiadomić pp. artystów, pragnących ubiegać się o powyższą nagrodę, nadmienając, że bliższych wiadomości zasięgnąć można w składzie obrazów Józefa Polickiewicza w Częstochowie, ul. Siedmiu Kamienic nr. 15.

Koek, gub. Siedlecka. W nocy z dnia 22 na 23 b. m. spadł tak obfity śnieg, jakiego tutaj najstarsi ludzie nie pamiętają. Drzewa liściaste w ogrodach, przy drogach i w lesie, w części połamane od ciężaru spadłego nań śniegu. Na polach straszny widok: Żyto i pszenica, tak świetnie się zapowiadające, formalnie leżą na ziemi połamane.

O podniesieniu się tych ozimiu mowy być nie może wobec ciągłej niepogody i nadmiernej niskiej temperatury. Straty kolosalne. Okolice zagrożona brakiem ziarna do siewu, a brak słomy odbije się ujemnie na cenie inwentarza.

Ujście morderców. W r. z. w czerwcu dokonano skrytobójczego zabójstwa na osobie dyrektora częstochowskiej fabryki metalurgicznej „Grause i Sp.“ s. p. Jeleniewicza. Obecnie władze śledcze łódzkie wykryły, iż zabójcami Jeleniewicza byli Antoni Stamiński i Bolesław Borkowski, pracownicy tejże fabryki, którzy po dokonaniu zbrodni przeniesli się do Łodzi, gdzie ich ujęto i osadzono w więzieniu piotrkowskim. Jedyńy świadek zbrodni, niejaki Kował, również pracownik tejże fabryki, poznał zabójców.

Ludność Częstochowy. Częstochowa liczy 74,859 mieszkańców, w tem 35,989 mężczyzn i 38,865 kobiet. Liczba ta w stosunku do ludności za rok 1909 (72,652) stanowi 3% wzrostu.

Z WARSZAWY.

* Ruch strajkowy.

W fabryce wyrobów stolarskich Tworkowskiego (Czarniakowska № 77) robotnicy w liczbie 60 ludzi porzucili pracę. Powodem strajku są żądania robotników, ażeby właściciel fabryki powiększył zapłatę o 15 procent na otwartem powietrzu, o 20 procent zaś w pracowniach; urządził szkołę, założył kasę pożyczkowo-oszczędnościową, oraz ustanawiał ceny w porozumieniu się z robotnikami.

— W poniedziałek upłynęło 2 tygodnie od chwili rozpoczęcia strajku w wydziale instalacyjnym zakładów gazowych warszawskich.

Chcąc jaknajprędzej dojść do jakiegokolwiek porozumienia, robotnicy strajkujący ponownie d. 27 b. m. zwrócili się do zarządu zakładów z propozycją rokowań. Rokowania te jednak, prowadzone ze strony zakładów gazowych nie przez dyrektora, — jak bywało dotąd — lecz przez inspektora Denderę, — nie doprowadziły do za-

46)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg — patrz № 119).

— Oni muszą żyć — mówił Kercz, zapalając się — oni są również ludźmi, jak wy, oni, jak wy, mają rodziny, oni, jak wy, kochają swoje dzieci i pragną je uczyć, oni również chcą służyć krajowi! Tam dusza jest wielka, piękna, głęboka, tam serce tętni zdrowo, tam myśl płynie niewykretna, szczerą, tam sumienie czyste... Tak, tak, milionerze, trzeba głębiej patrzeć w te gniazda strasznej nędzy, które mimo to są piękne i godne uwagi!

Brenk zdumiał. W swoim życiu nie słyszał jeszcze takich słów gorących, przejął się nimi i wzruszył, aż lza stanęła mu w oku. Wyciągnął dłoń do Kercza i rzekł:

— Powiedz im, że będę za nimi przemawiał. Wiem, wiem, położenie robotnika nie należy do wykwinniejszych. I ja kiedyś byłem robotnikiem. Pókim był młody, niewiele to mnie obchodziło, ile zarabiam, ale byłem oszczędny. Przyszedłem do Łodzi jako czeladnik, ubranie przyniosłem na sobie w tłumoczku. Poszczęściło się i dorobiłem się majątku.

— Jakto? więc pan, przybywszy do Żebrowa, nie miał? — zapytał zdziwiony Kercz.

— No, miałem pięć palców u każdej ręki i głowę...

— I dorobiłeś się milionów?

— No tak...

— Z pięciu palcy?

— A któż tu co więcej przyniósł z sobą, a jednak dziś milionowe są fortuny. Przemysł — to hojny pan! Pójdzie dobrze, to w jednym roku 300 tysięcy rubli możesz odłożyć.

— I wy liczyście się z podwyżką płacy robotniczej!

— Obliczyłem wszakże jak na dłoni, że podwyższywszy robotnikowi rubla na tydzień, ja sam ponoszę wydatków 150,000 rubli. Gdybym zaś podwyżkę podniósł do 2-ch rubli, cały zarobek djabli biorą.

Kercz zamyślił się. Jemu snuło się tylko jedno po głowie: Ten człowiek przyszedł tu jako robotnik i dobił się takiej fortuny! Mieszka we własnym pałacu, połowa fabryki w Patrzeniu do niego należy... Spojrzał na niego wzrokiem podziwienia, ale szybko w duszy coś zagrało... Dreszcz jakiś szarpnął sercem, a w głowie przebiegła myśl, wolać: „Patrz, to krew, to trud robotniczy...“ Chciał uciekać od tego człowieka. Podniósł się i wziął czapkę, aby wyjść.

Spostrzegł to Brenk i przycisnął go za ramię do krzesła.

— Hej, przyjacielu! — rozpoczął — prosiłem ciebie, aby rozmówić się w kwestyi robotniczej, a ty uciekasz. — Mówił z tem przeświadczeniem, że on chce coś wielkiego dla tego robotnika uczynić.

— Tak — rzekł stanowczo Kercz. — Mam pilne sprawy do załatwienia dziś jeszcze, muszę więc wyjść.

— Zakończymy rzecz pośpieszniej, ale zakończyć musimy. Dzisiejsze posiedzenie z powodu strajku nie doszło do skutku, ju-

tro dalszy ciąg posiedzenia. Ponieważ znam was od dziecka, przeto chcę się z panem szczerze porozumieć... Ja muszę mieć konkretne dane, jakiej podwyżki żądają robotnicy.

— Konkretne dane? Wszak wam, fabrykantom, przedstawili robotnicy swoje żądania.

— Tak, po 20 kop. za godzinę i ośm godzin pracy!

— Więc panowie wiecie.

— Ależ to waryactwo. Dwadzieścia kopiejek za godzinę, czyli rubla i 60 kop. za dzień ośmiogodzinny... Co na to Moskwa powie... Iwanowozniesienski i inne punkty przemysłu włóknistego?

— Również, ja wy, zapłacę i oni po 20 kopiejek za godzinę. Socjal-demokracja ogarnęła całą przestrzeń państwa od Puzdry do Władystoku i od Archangielska aż do Taszkentu... Ona dziś dyktuje swoje warunki!

— Słuchaj, chłopie! — rzekł Brenk — czy ty aby nie wypiełeś zawiele piwa?

— Nie piję go wcale...

— To może wódki?

— Tembardziej. Pijąc wódkę, z bogactw bym skarb, a my tego nie mamy w programie.

— Jeżeli więc nie piłeś ani piwa, ani wódki, to szukaj porady u doktora... Ze zmysłami twymi i waszych towarzyszyw nie tego.

— Co! co! — wrzasnął Kercz — z głową naszych towarzyszyw nietego... Ależ to obraza... Pani! ja nie pozwolę ubliżać moim towarzyszyw!

(d. c. n.)

dnym wyników, mimo, że robotnicy, pragnąc dojść do porozumienia, porobili pewne ustępstwa.

Zarząd warszawski zakładów gazowych, powołując się na rozporządzenia zarządu głównego z Dessau, nie zgadza się na propozycje robotników.

— Wobec tego, że narada fabrykantów z delegatami mosiężników w Warszawie nie doprowadziła do porozumienia ze strajkującymi, odbyło się drugie zebranie samych fabrykantów bez udziału delegatów, na którym postanowiono:

- 1) nie czynić żadnych ustępstw robotnikom;
- 2) jeżeli który fabrykant poczyni ustępstwa — starać się, ażeby kupcy nie dawali mu obstałunków;
- 3) jeżeli w przeciągu bieżącego tygodnia robotnicy nie powrócą do pracy, majstrowie na ich miejsce przyjmą robotników chrześcijan.

*** Odszczepienie maryawityzmu.**

W niedzielę b. duchowny maryawicki, Żebrowski, przy udziale licznej rzeszy odszczepieńców od sekty maryawickiej, przeważnie przedstawicieli sfer rzemieślniczych i robotniczych, dopełnił poświęcenia kaplicy nowej sekty, noszącej nazwę „chrześcijan-ewangelicznych”. Kaplica sekty mieści się w dwóch dużych salach przy ulicy Krochmalnej № 71. Jedną z tych sal przeznaczona jest dla mężczyzn, drugą — dla kobiet.

Zadaniem nowej sekty ma być powrót do prostoty pierwszych czasów chrześcijaństwa i „zjednoczenia chrześcijan innych wyznań w duchu miłości i jedności”, przytem kierownik sekty zastęga, iż wyrzeka się wszelkiej propagandy na rzecz sekty, pozostawiając swym zwolennikom zupełną swobodę należenia do tego czy innego kościoła.

Liczba „chrześcijan-ewangelicznych” zgrupowanych przy o. Żebrowskim wynosi podobno z górą 3,000.

*** „Upadek wyścigów w Warszawie”.**

Upadek wyścigów w Warszawie ogłasza „Sport powszechny”, twierdząc, że dziś już prawie niema racjonalnie prowadzonych stajen wyścigowych w Królestwie Polskim — a to skutkiem nieracjonalnego kierunku Towarzystwa wyścigów konnych.

Ale totalizator nie upadał

*** Skandal w szpitalu żydowskim.**

W siódmym oddziale szpitala żydowskiego na Czystem zmarła żydówka, której krewni — jak pisze gaz. żyd. — zawiadomili zarząd szpitala, że nie pozwalają na dokonanie sekcji zwłok zmarłej.

Pomimo to dr. Bregman i kilku innych lekarzy zabrali się do sekcji. Gdy krewni zmarłej o tem się dowiedzieli, chcieli się siłą dostać do pokoju, w którym się odbywała sekcja, wobec czego wynikło skandaliczne zajście.

Żydzi rzucili się na doktorów i kilku z nich bili kijami po głowie. Przybyła policja zaarrestowała syna zmarłej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożestawa. Jutro Światopelka.

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

ZE STRAZY. Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Jutro dzień nieprotestowy.

KRONIKA.

(a) 25-lecie Tow. lekarskiego. Specjalny komitet zajął się energicznie pracami przygotowawczymi około urzędzenia uroczystości 25-letniego jubileuszu łódzkiego Towarzystwa lekarskiego, która odbędzie się w dniu 3 czerwca r. b., w lokalu przy ul. Spacerowej № 21, o godz. 7 wieczorem.

Program uroczystości, w której wezmą udział miejscowi i zamiejscowi lekarze, zaproszone osoby i przedstawiciele pracy, obejmuje: powitanie gości przez prezesa Towarzystwa dr. A. Kruschego, następnie odczytanie referatów dr. J. Kolińskiego „Historja założenia łódzkiego Towarzystwa lekarskiego” oraz dr. W. Pinkusa „O 25-letniej działalności Towarzystwa.”

Z kolei wygłoszą odczyty z dziedziny medycyny: dr. medycyny panna Rosenblatt, dr. Lewinson i dr. Sonnenberg.

Po odczytach nastąpi wspólna biesiada w tymże lokalu.

(h) Wystawa rzemieślnicza. Wczoraj na posiedzeniu przedstawicieli rzemieślników, pani Marya Grzybwska zwróciła się z prośbą, żeby rzemieślnicy zorganizowali w Łodzi wystawę swych wytworów, na korzyść Towarzystwa opieki nad dziećmi.

Projekt w zasadzie przyjęto i przekazano go zarządowi rebusy rzemieślniczej, który ma opracować program wystawy, wybrać miejsce i t. d.

(h) Chrzest dzwonu. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem w lokalu rebusy rzemieślniczej odbyło się ogólne zebranie przedstawicieli rzemieślników.

Na przewodniczącego wybrano p. Franciszka Drodzowskiego, który na asesorów zaprosił pp. Józefa Pieszczyńskiego i Antoniego Piotrowskiego.

P. Teodor Szybillo, członek komitetu fundacji dzwonu, przedstawił zebranym program uroczystego przewiezienia i chrztu dzwonu.

Na mistrza ceremonii wybrano p. Stanisława Widnera, starszego zgromadzenia majstrów piekarskich.

Postanowiono zaprosić wszystkie zgromadzenia cechowe, by z swemi chorągwiami wystąpiły na tę uroczystość. Uchwalono zwrócić się z prośbą do komendanta straży ogniowej ochotniczej, ażeby wydelegował na chrzest dzwonu pewną liczbę członków straży, którzyby utrzymywali porządek, gdyż spodziewany jest duży napływ pobożnych.

Kierownictwo całej uroczystości złożono w ręce pełnomocników fundacji dzwonu.

W celu wydania ostatecznych instrukcyi poszczególnym zgromadzeniom cechowym odbędzie się jeszcze jedno ogólne zebranie rzemieślników w dniu 13 czerwca o godzinie 8 wieczorem w lokalu rebusy rzemieślniczej.

Pełnomocnikom polecono zająć się przygotowaniem przyjęcia J. E. ks. biskupa Kazimierza Ruszkiewicza, który dopełni chrztu dzwonu

W tej sprawie porozumieć się mają pełnomocnicy z ks. prałatem Wincentym Tymienieckim.

(h) Z rebusy rzemieślniczej. Wczoraj na posiedzeniu zarządu rebusy rzemieślniczej pod przewodnictwem p. Władysława Wagnera postanowiono w dniu 25 czerwca r. b. urządzić uroczyste otwarcie rebusy rzemieślniczej. Ze względu, iż dnia tego bawie będzie w Łodzi J. E. ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz, postanowiono prosić go o udział w uroczystości i błogosławieństwo pasterskie dla członków rebusy.

(a) Nowa komunikacja samochodowa. Właściciel majątku Łągiewniki, p. Ludwik Heinzel, postanowił zaprowadzić komunikację samochodową między Łągiewnikami a Łodzią i w tym celu zwrócił się o uzyskanie pozwolenia do gubernatora piotrkowskiego.

Puszczone na początek dwa omnibusy samochodowe kursować będą z Łągiewnik, drogą prywatną, następnie szosą zgierską, ulicą Zgierską i Nowomiejską do Nowego Rynku, gdzie urządzony będzie przystanek.

Samochody przebiegać będą około 7 wiorst.

(x) Z prasy. Donoszą nam z Petersburga: Odbyło się walne zgromadzenie udziałowców „Dziennika Petersburskiego”, na którym postanowiono w dalszym ciągu „Dziennik” wydawać, przyczem w ciągu 4 miesięcy letnich 3 razy tygodniowo.

(—) Wymiana posyłek z Danią. Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił tutejsze urzędy pocztowo-telegraficzne, że od 1 lipca r. b. ustanawia bezpośrednią wymianę posyłek pocztowych z Danią na mocy ogólnych przepisów międzynarodowych.

(x) Ruch chorych w szpitalu miejskim dla chorych zakaźnych i gorączkowych w tygodniu od dnia 22 do dnia 30 b. m. W dniu 22 b. m. było chorych na ospę — 11, w tygodniu sprawozdawczym przybyło — 3, wypisało się — 3, zmarł jeden; w dniu 30 b. m. pozostało na kuracji — 10, na szkarlatynę było chorych — 8, wypisało się — 2, pozostało — 6 i na różę było chorych 2, wypisał się — 1, pozostał — 1. Wogóle w dniu 22 b. m. było chorych — 21, w tygodniu spr-

wozdawczym przybyło — 3, wypisało się — 6, zmarł — 1; w dniu 30 bież. m. pozostało — 17.

(a) Zatwierdzone plany. Wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził nowe plany na budowie następujące: Gustawa Mejerolda 2 piętrowy dom murowany, przy ulicy Fijałkowskiej nr. 3; Adolfa Preisa 2 piętrowy dom murowany, przy ulicy Płockiej nr. 1; Mendla Dobranickiego dwie trzypiętrowe murowane oficyny oraz przebudowanie gruntowne domu frontowego, przy ulicy Ewangelickiej nr. 7/551; Abrama Lejby Prusinowskiego 3-piętrowy dom murowany oraz takżej oficyny, przy ul. Passała Szulca nr. 77/1556; Judela Labocheńskiego 3-piętrowy dom murowany, na rogu ul. Wolborskiej i Jerolimskiej nr. 38/6; Hersza Blachszajna przebudowanie okien i drzwi, remont domu, oraz nowy murowany 3-piętrowy dom, przy ul. Wschodniej nr. 10/303; Aba Lejby Tobjasa 3-piętrowa oficyna murowana i przekształcenie schodów, okien i drzwi w domu frontowym, przy ulicy Zgierskiej nr. 12/143; Gustawa Szejnke piętrowy dom murowany oraz parterowy budynek na piekarnię, przy ulicy Ludwiki nr. 47/794; Józefa Wierzbickiego 3-piętrowy dom murowany oraz oficyna, przy ulicy Skierniewickiej nr. 9/11; Antoniego Wysockiego 2-piętrowa murowana oficyna, przy ulicy Miedzianej nr. 12/934; Ignacego Blachowskiego 3-piętrowy dom murowany i oficyna, przy ulicy Petersburskiej nr. 30/3750; Hermana Ziebart 2-piętrowy dom murowany, przy ul. Szarej nr. 23; Józefa Rogozińskiego 3-piętrowa oficyna murowana, przy ulicy Przędzalnianej nr. 8/1294; Edmunda Szulca 3-piętrowy dom murowany z oficyną, przy ulicy Radwańskiej nr. 51/875; Ignacego Żuchowskiego 3-piętrowy dom i piętrową oficyną, przy ulicy Sławiańskiej nr. 6/901; Franciszka Kellera 2-piętrowy dom, przy ulicy Sławiańskiej nr. 906.

(a) Księgi ludności. Z chwilą przyłączenia do Łodzi pod względem terytoryalnym i administracyjnym przedmieść i wsi, jak Widzew, Nowe Chojny, Dąbrowa i Rokicie — wszystkie księgi ludności stałej i niestałej przeniesione zostały do odpowiedniego oddziału magistratu.

Mieszkańcy przyłączonych miejscowości, zgłaszając się po potrzebne dokumenty lub zaświadczenia, narażeni są na zwłokę, gdyż urzędnicy magistratu, natrafiają na poważne trudności przy wyszukiwaniu nazwisk lub sprawdzaniu tożsamości osób i t. p., a to z powodu niedbale prowadzonych ksiąg, doprowadzenie których do należącego porządku wymaga wiele czasu.

(x) Firma S. i M. Bergson pozostaje nadal własnością pp. Michała i Ludwika Bergsonów i prowadzona będzie w dalszym ciągu w sposób dotychczasowy.

(a) Śmiertelny postrzał. Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem, w restauracji III rzędu, przy ulicy Widzewskiej nr. 31, A. Grzelika, raczyło się wódką i przekąskami wesole towarzystwo, złożone z kilku robotników mularskich, wśród których byli dwaj rodzeni bracia, Andrzej i Włodzimierz Mucha. Podczas libacji, która trwała dość długo, rej wodził Andrzej Mucha, odznaczający się awanturczym usposobieniem. Zaczęli on każdego z gości, siedzącego przy innym stoliku lub stojącego przy bufecie. Jednym z zaczepionych był listonosz Józef Szymański, który wszedł z listem do właściciela restauracji. Gdy Mucha zbliżył się do Szymańskiego i zaczął natarczywie nacierać, a ten odepchnął go, wówczas Mucha uderzył Szymańskiego w twarz. Wszczęła się awantura. Na tychmiast wezwano posterunkowych strażników policyjnych, Włodzimierz i Andrzej Mucha w dalszym ciągu wymyślali i grozili, że wszystkich bie będą, przyczem nie wyjmowali rąk z kieszeni. Jeden ze strażników rozkazał, aby pijane towarzystwo rozeszło się, Andrzej Mucha jednak śmiał się z tego rozkazu i nie chciał wyjąć rąk z kieszeni, poczem chwycił za szablę i rzucił się na strażnika. Ten groził, że będzie strzelać. And. Mucha odrzekł na to: „A to sobie strzelaj”. Nie namyślając się długo, strażnik wyjął rewolwer i strzelił. Kula ugodziła Andrzeja Muchę w szyję, kładąc go trupem na miejscu. Wkrótce nadeszły władze policyjne i sądowe dla sporządzenia protokołu. Ciało przewieziono do trupańni cmentarnej. Włodzim. Muchę aresztowano; 30-letni Andrzej Mucha mieszkał z bratem przy ul. Widzewskiej nr. 131.

(h) Zaalarmowanie straży ogniowej. Wczoraj

o godz. 12 min. 40 po południu, zawezwano II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej na ulicę Wólczańską do domu Opitza, gdzie zauważyli mieszkańcy, iż z mieszkania lokatora Stechlicha wydobywa się dym, a w mieszkaniu nikogo niema. Po przybyciu straż otworzyła mieszkanie S. i zauważyła na łopatkę od śmieci jakiś żar, który niezwłocznie z mieszkania usunęła.

Jak się okazało, lokator S., nie mogąc pozbyć się robactwa z mieszkania, nałożył na łopatkę rozpalone węgle i nasypał na nie siarki, aby przy pomocy dymu wygubić robactwo. Dom ten, jak twierdzą lokatorzy, jest tak zarobaczony, wieczorami w sieni i na schodach pełza robactwo w takiej ilości, iż podłogi i stopnie schodów niem literalnie zasypały.

(x) **Match futbolowy.** Dnia 4 i 5 czerwca odbędzie się w Helenowie match futbolowy pomiędzy włocławskim klubem sportowym „Germania” a zjednoczonymi klubami sportowymi łódzkiemi: „Sila”, „Związek Sportowo-Gymnastyczny”, „Sport u. Turn-Verein”, „Newcastle”, klub sportowy „Widzew”, „Union”, „Łódzki Klub Sportowy” i „Victoria”.

Początek o godzinie 4 m. 30.

(a) **Tow. akc. I. K. Poznańskiego.** W tych dniach odbyło się ogólne zebranie roczne Towarzystwa akc. wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego, w lokalu przy ulicy Ogrodowej.

Przewodniczył prezes p. Jakób Hertz, protokół prowadził p. Zygmunt Kaufman. Z odczytanego sprawozdania za rok operacyjny 1910 dowiedziano się, że dochód ogólny łącznie z pozostałościami roku poprzedniego (18,537 rb. 14 kop.) wyniósł 17,949,477 rb. 90 kop. Wydatki uczyniły 16,932,165 rb. 37 kop.

Czystego zysku osiągnięto 1,017,312 rubli 53 kop., z sumy tej wydzielono na dywidendę 9 procent, na kapitał rezerwowy 101,731 rb. 25 kop., oraz pozostawiono na 1911 r. 15,581 rb. 28 kop.

Na dyrektora wybrany został p. Zygmunt Lewiński, na kandydatów pp. Karol Hertz i Maurycy I. Poznański (wszyscy ponownie).

(a) **Nasze pieczywo.** Zamieszkały przy ulicy Targowej № 95 Wojciech Wiśniewski, kupił w jednym ze sklepików przy ulicy Widzewskiej bochenek chleba, pochodzący z piekarni Adolfa Hermansa (Konstantynowska № 17). Po przekręceniu bochenka znalazł wewnątrz znacznej wielkości robaka. Wiśniewski złożył bochenek chleba w kancelaryi cyrkulowej, gdzie sporządzono odpowiedni protokół dla przesłania do komisji sanitarnej przy magistracie.

(x) **Wystawa prac uczniowskich.** Od 2 — 5 czerwca otwarta będzie dla publiczności (wejście bezpłatne) doroczna wystawa szkoły rzemieślniczej Tow. „Talmud-Tora”.

(a) **Przyjęcie szosy.** Prezydent m. Łodzi wraz z inżynierami miejskimi, przyjęli część szosy pierwszego rzędu, t. zw. traktu rawskiego, mianowicie od Placu Kościelnego do nowych cmentarzy grzebalnych, na długości 1,230 sążni bieżących — która na zasadzie Najwyższego rozporządzenia — przeszła od powiatu pod zawiadywanie zarządu miejskiego.

Szoza ta prowadzi do wsi Nowosolna i Brzezim.

(x) **Sprostowanie.** W notatce wczorajszej „Z mętów społecznych” zaszła korektorska omyłka. Zakończenie wspomnianej notatki powinno brzmieć w sposób następujący: „Więc nie był to napad bandycki i dopuszczenie się gwałtu, jak donosiły niektóre pisma”.

(a) **Pożar.** Wczoraj, o godz. pół do 11 przed południem, przy ulicy Południowej nr. 80, w fabryce Luriego zapaliła się bawelna w szarpaczach. Ogień ugasiła straż miejska.

(a) **Kradzieże.** W sklepie jubilerskim Maurycego Gutentaga, przy Nowym Rynku nr. 2, skradziono z szafy ogniotrwałej gotówka 130 rb. Sprawcą tej kradzieży, Rosenwejga policja aresztowała.

(a) **Przejechanie.** Wczoraj, około domu nr. 68 na ul. Przejazd, Albert Wioder przejechał 3-letniego chłopca, Konstantego Gutkowskiego. Chłopca, który uległ obrażeniu ciała, zabrali rodzice, zamieszkałi przy ulicy Pańskiej nr. 46. Wiedera pociągnięto do odpowiedzialności.

(a) **Romantyczna historia.** Wczoraj przyjechał z Warszawy 20-letni M. W. w celu odwiedzenia swej narzeczonej. Co saszło między młodymi, niewiadomo, dość że M. W., opuściwszy mieszkanie narzeczonej, wypił na schodach domu przy ul. Dzielnej nr. 25 sporą dawkę tynktury jodowej. Na ratunek wzywano lekarza, który znalazł stan chorego dość ciężkim.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy cztery osoby.
— Wczoraj w szkole rzemiosł, przy ul. Wodnej nr. 9, podczas lekcji gimnastyki, przy grze piłką nożną, Józef Dorosiński, lat 18, uczeń tejże szkoły, upadł i złamał prawą rękę.

— Na Zielonym Rynku Abram Zalc, syn handlarza, lat 7, przejechany został wozem i odniósł okaleczenie nóg. Na ul. Przejazd nr. 68 Konstanty Husarski, 4-letni syn robotnika, przejechany dorożką, odniósł okaleczenie pleców i połamanie zębów.

— Dalsze noce na ul. Krótkiej nr. 14, na Bałutach, na Majerze Rotaszejnie, robotnika-fabrycznym, lat 30, wskutek eksplozji maszyny benzynowej, zapaliło się ubranie, wskutek czego odniósł oparzenia pleców, brzucha, nóg, prawie całego ciała. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia, w stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala Poznańskich.

*

(x) **Zabawa rzgowskiej straży ogniowej.** Dnia 5 czerwca, na dochód kasy strażackiej, w lesie rzgowskim odbędzie się zabawa, którą urozmaicią wyścigi piesze strażaków; przeznaczone są trzy nagrody. Przygrywać będzie orkiestra strażacka. Początek o godz. 2 po poł.

(a) **Ospa w okolicy.** We wsi Wodzyno, gminy Brojce, powiatu łódzkiego, zachorował na ospę 22-letni włościanin, Antoni Zajęc.

Ponieważ zachodzi obawa, że zaraza może przybrać rozmiary epidemiczne, przeto odnośnie władze wydelegowały do Wodzyna lekarza dla zarządzenia środków zaradczych.

(a) **Echa pożaru.** Podczas pożaru, jaki wybuchł w niedzielę ubiegłą po południu w Radogoszcu przy ulicy Złotej № 28, w posesyi Szmulki Kiwoka, ulegli poparzeniu: właściciel budynków, Kiwok i syn jego, Minszel. Leczą się oni w domu, gdyż odniesione poparzenia nie są niebezpieczne.

Spalone budynki—wozownia i stodoła—przedstawiające wartość 700 rb., ubezpieczone nie były. W mieniu ruchomem pożar wyrządził szkody na rb. 200.

(a) **Pożar w okolicy.** Onegdaj, o godzinie 11 wieczorem, we wsi Glosny, powiatu łódzkiego, odległej od Zgierza o kilka wiorst, wybuchł groźny pożar, który jednak, dzięki usilnej akcji ratunkowej, rozwiniętej przez włościan miejscowych, został umiędscowiony.

Spłonęła jedna zagroda; straty wynoszą około 1,500 rb.

(a) **Pies wściekły** ukazał się wczoraj na ul. Wysokiej w Zgierzcu, lecz, na szczęście, nie ukąsił nikogo, gdyż go niebawem zabiło.

Z LITWY I RUSI.

Rosienie. W tych dniach, jak donosi „Kur. Wileński”, uczeń 3 klasy miejscowej szkoły miejskiej, Telszewski, otrzymał niezadowolniający stopień na egzaminie z języka rosyjskiego. Z rozpaczy, czy też przez zemstę wystrzelił do inspektora tej szkoły, lecz chybił, poczem rzucił się przez okno z drugiego piętra, łamiąc sobie rękę i ciężkich doznając wstrząśnień. O tyle jednak był jeszcze przytomny, iż zdolał pobiedz i rzucić się do studni, skąd wydobyto go w stanie nieprzytomnym i odstawiono do szpitala.

Życiu jego grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Kolej z Muszyny do Krynicy, 10 i pół kilometra długa, kosztowała 1,400,000 koron. Na kolei kursować będą w sezonie obecnym od 15 czerwca do 30 września cztery pociągi. Bilet będzie kosztował III klasą 1 koronę, II—1 koronę 50 halerczy. Powrotny bilet III klasy—1 kor. 30 hal., II kl. — 1 kor. 90 hal. Zaprowadzono też sezonowe bilety.

Z ZAKOPANEGO. Najstarsi górale nie pamiętają roku, któryby miał tyle nagłych i niespodzianych zmian powietrza, jak obecny. Niemal do końca marca panowała zima sroga i mroźna, ale przeważnie pogodna i słoneczna. W kwietniu zniknęły śniegi, wody po nich szybko spłynęły i nastąpiła względna susza, chociaż słońce nawiedzało nas rzadko. Maj przyniósł wraz z prawie letnim upałem ciepłe deszcze, które zamieniły Zakopane w krainę uroczej zieleni i różnobarwnego

kwiecia. Przed tygodniem wreszcie chłodny wiatr północny nawiał nieco gradu, a dnia 24 b. m., nie mówiąc o górach, które na swoich ozolach wciąż dźwigały białe korony, cała zieleniejąca i ukwiecona dolina pokryła się olbrzymim, grubym całunem sniegu.

POLONICA.

Polskie Tow. szkoły ludowej w Wiedniu. Dnia 21 b. m. odbyło się zgromadzenie walne, a dnia 24 b. m. utworzył się nowy zarząd. Ze sprawozdania drukowanego dowiadujemy się, że Towarzystwo rozwija się pomyślnie i jest najsilniejsze z pośród Towarzystw wiedeńskich. Liczy około 1,200 członków, posiada 3 szkółki, 3 czytelnie i wypożyczalnie książek, ochronkę i kurs gimnastyczny dla dzieci. W roku zeszłym okryło 100 dzieci na gwiazdkę, a 30 wysłało na kolonię wakacyjną.

Skazanie księży. Donoszą z Kamieńca Podolskiego, że wyrokami sądów okręgowych kamieniec-podolskiego i winickiego skazano księży: Zdańczuka, Wolskiego, Naskrenickiego i Czyrskiego za przyłączenie do kościoła katolickiego niepełnoletnich, na grzywny po 10 rb. i usunięcie z zajmowanych stanowisk każdego na trzy miesiące.

Wyrok w sprawie gen Reinbota.

Wczoraj o godz. 3 po południu, senat wydał wyrok w sprawie gen. Reinbota i Korotkiego. Senat skazał obu na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i oddanie do poprawczych oddziałów aresztanckich na rok. Senat postanowił jednak równocześnie poczynić starania u Najjaśniejszego Pana o zamiannę wyznaczoną kary na usunięcie obu z urzędowania ze wszystkimi, wynikającymi stąd skutkami. Senat postanowił wygzekwować od generała Reinbota 27,565 rb. i od Korotkiego 7,900 rubli i wnieść je do moskiewskiego gubernialnego zarządu ziemskiego. Koszta sądowe ponoszą oskarżeni. Wniezione przez gen. Reinbota 24,658 rb. zapisano na dochód skarbu. Powództwo cywilne Maslennikowej określono na sumę 500 rb. Gen. Reinbota i Korotkiego pozostawiono na wolności za taką samą kaucją, jak dotychczas.

Jako uzupełnienie wyroku w sprawie generała Reinbota komplet sędziący co do oskarżenia Reinbota o przekroczenie władzy przez wydanie rozporządzenia o wysłanie z Moskwy Promachowa i Czerniatina, o przywłaszczenie 5,000 rb., wniesionych przez Birinkowa, oraz wymuszanie pieniędzy od klubu artystycznego i innych, tudzież co do oskarżenia Korotkiego o wymuszanie od klubów—obu uniewinnił. Wyrok w ostatecznej formie będzie ogłoszony w Petersburgu dnia 13 czerwca r. b.

RÓŻNE WIĘŚCI.

Znowu katastrofa balonu niemieckiego. Balony niemieckie nie mają doprawdy szczęścia. Po kilku wypadkach, jakie wydarzyły się w ostatnim tygodniu, donoszą znowu z Karlsbadu, iż przy opuszczaniu się tamże balonu niemieckiego, gondola uderzyła silnie o ziemię, wskutek czego dwie osoby wypadły, odnosząc okaleczenia, balon zaś zawikłał się w gałęziach drzew leżącego opodal lasu.

Niezwykłe zjawisko zaobserwowano na czterech strażakach, którzy brali udział w tłumieniu pożaru, wynikłego skutkiem eksplozji benzyny w Rumelsburgu pod Berlinem. Strażacy ci stracili nagle z niewytłumaczonych przyczyn wszystkie włosy na głowie, które odrosły im jednak w przeciągu 4 miesięcy. Po upływie tego czasu pojawiły się na głowach strażaków nowe włosy, które jednak, ku ogólnemu ich przerażeniu, przybrały kolor biały jak śnieg. Dzielni strażacy nie stracili mimo to humoru, przeciwnie, są dobrej myśli, twierdząc, że lepiej jest mieć białe włosy aniżeli nie mieć żadnych.

Sędzia Lynch. W Lake City, w stanie Florydy, tłum białych wtargnął do więzienia, w któ-

rym osadzono 6 murzynów, oskarżonych o zamordowanie farmera i, wywlokiszy ich na ulicę rozstrzelał z rewolwerów.

TELEGRAMY.

Petersburg, 30 maja (wl.) „Nowoje wremia” napada na rząd za to, że nie rozciągnął na gubernijską ustawę o ograniczeniu kolonizacji „Now. Wremia” żąda, aby ograniczenia w tym zakresie stosowano w gubernii pomienionej, przedewszystkiem do Polaków. Dziennik petersburski pisze dalej, iż „rząd układa swe deklaracje w duchu pragnień polskich”.

Petersburg, 30 maja (wl.) Do drugiego departamentu Rady państwa wniesiono projekt o utworzeniu Tow. warszawskich kolei podjazdowych, w celu połączenia istniejących obecnie i budowy nowych linii.

Berlin, 30 maja (wl.) „Norddeutsche Allgemeine Ztg.” zamieszcza urzędowy komunikat, zawierający wyrazy ubolewania i przeproszenia, zwrócone do Rosji, za publiczny afront, uczyniony członkowi ambasady rosyjskiej w Berlinie, p. Zakrewskiemu, przez posta, socjalistycznego, Liebknechta, na posiedzeniu izby, podczas rozpraw w sprawie głośnego samobójstwa studenta Dubrowskiego.

Mannheim, 30 maja (wl.) Okolice Friedrichfeldu w Nadrenii nawiedzona została straszliwa burza. Ofiarą jej padło 8 ludzi. Z powodu gwałtownej ulewy rzeki górskie nagle wezbrały, uszkodziwszy i przerwawszy w kilku miejscach komunikację kolejową.

Sztuttgart, 30 maja (wl.) Grad poczynił ogromne spustoszenia w okolicy. W Badeniu powódź zniosła młyn i zburzyła 6 domów. Utonęło 15 osób.

Kolonja, 30 maja (wl.) W miejscowości Hocharde w Westfalii odkryto tajny związek anarchistów. Uwięziony został prezydent związku i czterech członków. Oprócz tego licznym innym związkowcom udało się uciec przed policją.

Rzym, 30 maja (wl.) Garros wylądował o godzinie 12-iej w południe w pobliżu Pizy, Frey zaś o godzinie 6 zrana w Genui.

Tyflis, 30 maja (wl.) Pomiędzy stacyami Karabulak — Sleprowskaja kolei władkawkaskiej plant uległ podmyciu. Ruch pociągów wstrzymano.

Berlin, 30 maja (wl.) Parlament przyjął w trzecim czytaniu prawo o ubezpieczeniu państwowem.

Pekin, 30 maja (wl.) Wicekról mandżurski otrzymał 2½ miliona jenów do dyspozycji na zaprowadzenie przemysłu. Zawezwany będzie zagraniczny doradca specjalista.

Stuttgart, 30 maja (wl.) Grad spustoszył okolice. W Badeniu powódź zniosła młyn i zniszczyła 6 domów. Utonęło 15 osób.

Wiedeń, 30 maja (wl.) Ludność wiedeńska przygotowuje owacyjne i uroczyste przyjęcie dla cesarza Franciszka Józefa, na przyjazd jego do stolicy państwa, w dniu 1 czerwca, po powrocie do zdrowia.

Wiedeń, 30 maja (wl.) Pomimo zapewnień urzędowych o pomysłnym stanie zdrowia cesarza, prywatne źródła, czerpiące wiadomości z kół dworskich, informują, że chwilowe polepszenie nie usunęło jednak groźnego stanu sędziwego monarchy. Zapalenie oskrzeli przeszło w stan chroniczny, łącząc się z dusznicą, o charakterze astmatycznym. Cesarz będzie odtąd występował urzędownie tylko w razach, jeśli jego obecność wymagalną będzie ze względów wysoce formalnych. Rządy istotne i czynne przelane zostały na następcę tronu, arcyks. Franciszka Ferdynanda. Nastąpiło to, skutkiem konsylium dwóch lekarzy, prof. Neussera z lekarzem przybocznym cesarza, dr. Kerz'lem, którzy zalecili sędziwemu monarsze jaknajwiększy spokój.

Skutkiem zdania faktycznych rządów na następcę tronu, obiegła stolicę od dni kilku pogłoska o blizkiej abdykacji cesarza, co jednak jest bezpodstawnem.

Berlin, 30 maja (wl.) Dzienniki donoszą, że rząd niemiecki wyraził życzenie zbadania amerykańskiego projektu sądu rozjemczego i oświadczył gotowość rozważenia go.

Waszyngton, 30 maja (wl.) Stanowisko Niemiec w sprawie międzynarodowego sądu roz-

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogi nam znak

a. t. p.

Aurelii z Magdzickich Brzezińskiej

a w szczególności ks. ks. Malinowskiemu i Skrzyszewskiemu za bezinteresowne eksportowanie ciała na Stary cmentarz katolicki składają z głębi serca płynące „Bóg zapłać”.

2006

Córka, Syn, Zięć i Wnukowie.

jemezego wywołało tu uczucie głębokiego zadowolenia. Mają nadzieję, że dla rokowań o pokój międzynarodowy wróżyć można wielkie powodzenie.

Z ostatniej chwili.

Rzym, 31 maja (wl.) Watykan rozesłał mocarstwom egzemplarze encykliki papieskiej, protestującej przeciw zarządzeniom antykościelnym w Portugalii. Biskupi portugalscy otrzymali rozkaz opublikowania encykliki w swoich diecezjach.

Paryż, 31 maja (wl.) Panną tu wielkie upały słoneczne. Codziennie zdarzają się częste wypadki porażen słonecznych.

Nowy Jork, 31 (wl.) Madero wyjechał wczoraj z Meksyku; przyspieszony jego wyjazd nastąpił z powodu obaw, że w Meksyku mogą wybuchnąć rozruchy, podobnie jak w Cholula, podczas których zginęło 40 osób.

Berlin, 31 maja (wl.) Wczoraj późnym wieczorem wracały statkiem z wycieczki dzieci szkolne. Statek uderzył na rzece Sprewie o most, skutkiem czego 14 dzieci zostało ciężko rannych.

Paryż, 31 maja (wl.) Według ostatnich dyspozycji przetrzezeń z Rabaty do Fezu została rozdzielona na dwa tereny dla operacji wojennych. Na każdym terenie operować będzie armia 7-tysięczna; poszczególne osady otrzymają rozkazy od garnizonu.

Neapol, 31 maja (wl.) Policja wykryła wiele fabryk do sporządzania fałszywych monet włoskich; 20 osób aresztowano.

Madryt, 31 maja (wl.) Rząd jest zaniepokojony wzmagającym się przemyślnictwem broni pomiędzy Hiszpanią a Portugalią i obawia się, że mogą wynikać z tego dyplomatyczne zawiąkania.

Londyn, 31 maja (wl.) Władze angielskie wpadły na trop olbrzymiej bandy handlu dziewczętami. Banda operowała głównie w Rosji i wywoziła dziewczęta do Australii.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
30/V 1 pp.	744.2	+22.0	49	W 4	Z dnia 30/V
30/V 9 w.	744.4	+14.5	91	Pn W 1	Temperatura max. +22.2° C.
31/V 7 r.	743.0	+17.6	77	W 2	min. +12.1° C. Opadu 0.0

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Jotema prosimy o przybycie do redakcyi.

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46 25½	—	—	4½ L. Ziemskie	92 50	91 50	—	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	94 50	93 50	94 00	4% L. " "	—	—	—	Akc. Lilpopy	—	—	—
5% Poz. z 1905	104 50	103 50	—	5% L. Warsz.	93 40	95 40	95 85	" Putilowsk.	—	—	—
5% Poz. z 1906	104 50	103 50	—	4½ L. " "	91 50	90 50	—	" Rudzki i Ska	—	—	—
Premijówka I.	475	469	—	5% L. Łódz. 5 s.	—	—	—	Starachowic	—	—	254
II.	381	371	—	4½ " 6 s.	—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	435
Szlacheckie	332½	322½	—					" " Łódzk.	—	—	460
				Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)			222				
				Rudzki i S-ka (nowe akcje)			88				
				Zyrrarów			291½				
				4% Renta państwowa m. Petersburga			94,25				

OFIARY.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Dla uczczenia ś. p. Julii Pieniążkowej, Stefanowie Kowalscy 1 rb., Marya Dybczyńska 1 rb., Wacław Dybczyński 1 rb.

Na Muzeum nauki i sztuki.

Dla uczczenia pamięci dra Ludwika Przedborskiego, Antoni Zelazowski składa 3 rb.

Wybitne powagi lekarskie skonstantowały po licznych doświadczeniach, że

Epilepticon d-ra Weila

(proszki)

1307

działa nadzwyczaj skutecznie w przypadkach epilepsji, nerwowości i karczów nerwowych.

Dr. Laszlo, profesor Hygieny w Budapeszcie podaje: „Epilepticon D-ra Weila posiada pod wieloma względami wyższość nad innymi związkami bromu. Pacycenci znoszą Epilepticon przez najdłuższy czas; nie wywołuje on bowiem najmniejszych symptomatów zatrucia bromem, ani też żadnego zaburzenia w ogólnym stanie zdrowia. Przeciwnie osiągnąo szybkie polepszenie ogólnego stanu, znaczne wzmocnienie się apetytu i wzmocnienie sił organicznych. Dlatego też Epilepticon D-ra Weila należy uważać za osobliwą zdobycz w dziedzinie środków lekarskich.” Epilepticon jest do nabycia we wszystkich aptekach. Cena dużego pudełka rb. 4. Wyrób wyłączny.

Apteka pod Łabędziem, Frankfurt ^{niem.}

Skład główny na Cesarstwo i Królestwo;

Apteka E. Treutlera,

w WARSZAWIE, Nowy-Swiat 60.

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.

Specyalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poszekaniu
Ceny bardzo przystępne. 2599

Kotły czyści i repara je solidnie fabryka kotłów. Kopiczny, Suwalska 24. 3037d

Rozkład pociągów.

Letni od dnia 1-go maja

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 10.00, d) 11.35, e) 1.40, f) 3.10, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: l) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, l) 1.00, m) 4.24, n) 5.15, o) 8.31, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliscka:

Odechdzą do Kalisza. o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13; do Warszawy: o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20; 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA) Kredens dębowy do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Widzewska № 160 m. 16 w czwartek i piątek od 12 do 2 pp. 4290-1

A. Zdolna nauczycielka robót z prawem udzielania w szkołach poszukuje lekcyj. Widzewska 76, m. 26, od 2-5. 4055-3-2

Aparat fotograficzny, miechowy 9x12 dobry, z przyborami, Benedykta 6 u ogrodnika. 4309.1

Bajecznie tanio sprzedaje piękne alpagowe marynarki i peleryny, Andrzeja 4-18. 4305.1

Csteroklasista poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, wymagania skromne, na żądanie kaucya. — Oferty w Administracji „Rozwoju”, Csteroklasista. 4225-3-3

Chłopiec potrzebny do rozwożenia wózkem. Wiadomość: Fabryka wód Zgierska 54 4273.1

Dom murowany do sprzedania. Wiadomość Nowo-Lutomska № 11. 4216-3-3

Do sprzedania sklep spożywczy-dystrybucyjny. Bliższa wiadomość Radwańska nr. 35 w sklepie. 4233-3-2

Do wynajęcia stajnia dla dorozkaczy. Pabianicka Szosa nr. 30 u Szera. 4253-2-2

Do wynajęcia od 1-go Lipca mieszkanie parterowe składające się z 3-ch pokoi i kuchni, może być dzielone na pokój i kuchnię zdatne na skład lub kantor. Wiadomość: Lipowa 93 I piętro. 4263-3-2

Do sprzedania nowa rolwaga na rysozach, lekka, parokonna, Pańska 54. 4265-2-1

Do sprzedania wóz od wody sadowej, Widzewska № 83 4266-3-1

Domki dochodowe w Rudzie, Pabianicach, Aleksandrowie, sprzedane na dogodnych warunkach. Mogącemu służyć kaucyj 1000 wskazuje świetny interes. — Pańska 3, Niemierski. Tamże domy w śródmieściu przynoszące 15% do sprzedania. 4281-1

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią, z wygodami. Nowo-Zarzewska № 20 od 11 rano. 4313-2-1

Jest plac do sprzedania z oficyną, ulica Marysińska № 49 4298-3-1

Jest do sprzedania magiel, Szosa Pabianicka № 80 przy fabryce Königa. 4286-2-1

Kto pragnie mieć spokój z ubraniami, niech nabezdzie skórę angielską 50 kop. lokcie. Andrzej 4-18. 4304-2-1

Kawialnia jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, ul. Wiszera nr. 7. 4173-3-2

Lombard, Mikołajewska № 23 sprzedaje bardzo tanio modne towary na garnitury, na lokcie. 4031-10-8

Lóżka żelazne, materace, umywalki, najtańiej, gotówka, raty. Mikołajewska 27. 4208 26-2

Młoda osoba, polka, z dobrej rodziny, pragnie wyjechać na letnie miesiące w charakterze towarzyszkii, opiekunki słabej osoby, lub do zajęcia się dziećmi. Wymagania skromne. Wiadomość ul. Ludwiki (Laisy) nr. 11 m. 12. 4229-3-3

Mleczarnia z obładami dobrze prosperująca, z powodu wyjazdu, bajecznie tanio do sprzedania. Mała róg Benedykta 27. 4255-2-2

Od 1 Lipca do wynajęcia bardzo eleganckie mieszkanie w ogrodzie z trzech pokoi i kuchni z pokojkiem dla służącej z wszelkimi wygodami. Wiadomość u gospodarza, Widzewska 135. 4283-3-1

Na letnie mieszkanie wezmę dziewczynkę od siedmiu lat za opłatą Zastać można od 8-jej wieczorem, Wólczajska 218-10. 4297-3-1

Od 15 czerwca poszukuję mieszkania przy inteligentnej rodzinie. Oferty pod „Poszukuję” w administracji Rozwoju. 4295-2-1

Osoba młoda, inteligentna poszukuje miejsca gospodyni domu do samotnego mężczyzny Wiadomość: Benedykta № 94 m. 24. 4277-1

Potrzebna zaraz zdolna prasowaczka i koszularka. Ul. Cegielniana 69, pralnia 4308-1

Potrzebny człowiek do jazdy dorożką, znający miasto, kawaler. Wiadomość: Piotrkowska № 141. 4310-1

Potrzebny subiekt do zakładu felczerskiego, Wólczajska 154. 4300-1

Potrzebny zaraz zdolny tokarz na drzewo, Nowo-Zarzewska 13. 4289-2-1

Przepiękna 21-morgowa posiadłość, sucha, zdrowotna, wspaniały dwumorgowy ogród owocowy, las, staw, ziemia wyższej kultury, wzorowo urządzone gospodarstwo, inwentarz żywy, dochód roczny 3500 nabyć można przy gotówce 12,000 Pańska 3, Niemierski. 4282-1

Prasowaczka potrzebna do pralni. Miłsza 33, pralnia 4247,2,2

Potrzebna sklepowa do składu wędlin, dobrze obeznana w tym interesie Przejazd nr. 48. 4230-3-3

Potrzebna panna do szycia bielizny. Widzewska 39 Pralnia i krawcowa. 4224-3-3

Pokoje umeblowane, elektryczne oświetlenie. Telefon 2196. Ziałona nr 12 4220-3-2

Pralnia z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu do sprzedania. Widzewska 128 4223 3/3

Piwarnia zaraz do sprzedania z warształtem rzeźnickim Wiadomość: Drownowska nr. 42. 4179-4-4

Potrzebny subiekt felczerski ul. Konstancyńska 57. 4262,2,2

Potrzebny jest subiekt fryzjerski, Staro-Zarzewska 36. 4271-2-1

Potrzebna bona-nienka na wyjazd, Konstancyńska 11 m. 7. 4296-2-1

Potrzebne zaraz dwie biegłe kasjerki obeznane z buchalterją do składu tabacznego Z. Prądzyński, Piotrkowska 69. 4294-3-1

Rower z wolnem kołem do sprzedania. Ulica Długa nr 21 m. 17- 4246-2-2

Sklep kolonialny i dystrybucyjny do sprzedania, zaraz, Dzielna nr. 64 4262-2-2

Sklep wyrobiony jest do sprzedania, z powodu posady. ul. Grabowa № 31. 4280-3-2

Sklepek dobrze prosperujący sprzedam zaraz. Główna 58. 4268-4-1

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, Staro-Zarzewska № 35, z powodu wyjazdu na prowincję. 4285-2-1

Sklep i mieszkanie do wynajęcia zaraz, ulica Leszno nr. 11. 4292-1

Uczeń kl VIII Gimnazjum Polskiego, przyjmie kondycję na wiosnę. Oferty pod „Uczeń”, w administr. Rozwoju. 4279-3-1

Uczeń z 3 ch klasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia. Oferty w administracji Rozwoju „Uczeń”. 4269-1

Urządzenie butetu do sprzedania. Wiadomość w teatrze Oaza u pianisty, Główna nr. 1 od 6-tej wieczorem. 4270-1

Wyzwał do odebrania brązowej maści, pod karkiem, ma dwie białe łaty. Nawrot 56-24 4306,3.1

Zaginęła suka buldoczka moręgowata uszy obcięte, odprowadzić za wynagrodzeniem, ul. Nowaka nr. 11, Bełaty. 4291-3-1

Zgubiono binokle damskie (face a mala) złoczone, rączka z perłowej masy. Proszę zwrócić za nagrodą na ulicę Olginińska nr. 12, Wróblewska. 4299-1

Zaginęła portmonetka ze złotym ślubnym pierścieniem, w Helenowie, rzetelnego znalazcę proszę o łaskawe zawiadomienie, Długa nr. 117. 4307-1

Zakład asenizacyjny przyjmuje zamówienia na wywożenie nieczystości. Cena 95 kop. od beczki. Wiadomość: Marysińska nr. 36, filia: Piotrkowska 141 4311,2,1

Zrolwazi do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska nr. 141 4312-2-1

Zmagle do sprzedania, Piotrkowska 7. 4240-3-2

Zmagle do sprzedania w dobrym punkcie. Benedykta 32. 4214-3-3

Zpiękne pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami w pałacyku od 1-go lipca, Wysoka 28 4314-1

Zplace głębokości 80x40 i domek z placem w Chojnach, do sprzedania. Wiadomość: Rzgowska 44, węglarnia. 4272-3-1

Zagubione dokumenty.

Antoni Kędziński zagubił paszport, wydany z gminy Białej, pow. Brzezińskiego, guberni Piotrkowskiej. 4242-3-2

Adolt Silber zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Warhiwera. 4276-1

Antoniak Antoni zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heintza. 4303 1

Góral Bolesława zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Sz. Rosenblatta. 4301-3-1

Józef Witkowski zagubił paszport, wydany z gminy Tka czew, powiatu łęczyckiego 4278-3-1

Józefa Wolinska zagubiła paszport, wydany z gm. Słubice, gub. Warszawskiej. 4238-3-2

Karol Franciszek Gottfeld zagubił paszport, wydany przez prezydenta m. Łodzi. 4235-3-2

Kartę od paszportu zgubiono, wydaną z fabryki H. Wulso na, na imię K. Zaleskiego. 4267-1

Lejbus Ajdejsztajn zagubił paszport, wydany z gm. Lipsk, pow. łęczycki, gub. Radomska. 4244-3-2

Marta Hornung zagubiła paszport, wydany z gminy Nowo solna gub. Piotrkow. 4231-3-2

Michalina Michalak zagubiła paszport wydany z gminy Biernacie, gub. kaliskiej 4224-3-1

Skradziono paszport z rzeczami, na imię Kacpra Darko, wydany z gminy Włobow, guberni kaliskiej, powia Turek Benedykt 18 m. 9. 42 43/1

Wincenty Ciesielski zagubił paszport, wydany z gminy Kluki, pow. piotrkowskiego. 4275-3-1

Zaginął kwit od paszportu, na imię Maryanny Tomczak, wydany z fabryki Szelegierca. 4291/1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Ewy Szerypińskiej, wydana w fabryce 1-go Tkackiego Związku Roboczego w Łodzi. 4288-1

Zaginęła karta od książeczki legitymacyjnej, wydana z fabryki Scheiblera na imię Berty Wolter 4287 1

Zaginął paszport, wydany z gminy Oleszy, gub. Piotrkowskiej, na imię Ignacego Stachockiego. 4231-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Welcera, wydany z gminy Opatówek, gub. kaliskiej. Upraszam łaskawego znalazcę o doręczenie na ulicę Gubernatorską, № 42. 4149-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Kowalskiego, wydany z fabryki Karola Scheiblera. 4236-3-2

Zaginęły marki kompanii Singer, agenta E. Dengela, łaskawy znalazca zechce oddać. Wiadomość: ulica Rzgowska nr. 56 Dengel, razura. 4302-2-1

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. skc.)

Przyjmuje od 9-11 i od 6-8 w., w niedziele od 9-3. Dla pań od 5-6 wiecz. 114r

Dr. I. Lipszyc

choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01

przyjm. do 10 r. i od 4-5 p p.

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19 41

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. dla pań osobno poczekalnia 425r

Dr. Rejt

Srednia, 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenia sypylisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8-1 po poł. i od 4-8 w. W niedziele i święta od godz 9-2 pp. Poczekalnia dla pań oddzielna. 535-r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZO PŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. nanie od 6-8 po poł. 1490-r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. 15-3 po poł., panie 4-5 po poł.: w niedziele i święta 8-12 r. 1463r

Dr. L. KLACZKIN

Konstancyńska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Doktor

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Piotrkowska 121. Przyjmuje od 9-6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano. 4216r

Dr. med. Aleksander PABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego „Chojny”, przyjmuje codziennie w Łodzi od 4-7 po południu

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i od 4-8 po poł. Panie od 4-5. W niedziele i święta od g. 10-1. 507-d

Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.

Przyjm. od g. 11-1 i od 7-8. 3544-r

Specjalista chorób włośców, skórnych (płagi i przyszcze na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczną.

Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2 po południu. 459r

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k.

na kauczuku, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 92. 381r

Do sprzedania

zaraz książki w czytelnicy polskie, francuskie, niemieckie i raskie wraz z półkami. Cena przystępna. Wiadomość: Warszawa; Chmielna 62, m. 2. 1946-3-1

Do wynajęcia

od 1 Lipca mieszkanie w oficynie 2 pokoje z kuchnią, z wszelkimi wygodami i pokój kawalerski. Piotrkowska 292. 1932/6/1

Pokój do wynajęcia

daży, frontowy z meblami 1-sze piętro, front, Andrzeja 26, stróż wskaze. 1926-3-1

Dom murowany

do sprzedania 18 mieszkań i komory murowane 2 1/2, morgi gruntu, w Łęczycy ul. Belwederska. Wiadomość: ulica Chłodna № 4, Bełaty przy ul. Brzezińskiej. S. Soliński. 1920-3-1

7 kl. zakład naukowy

żeński dobrze prosperujący, do odstąpienia. Oferty sab „Zakład” w Rozwoju. 1940-3-1

Plac Sportowy „Helenów”. W niedzielę i w poniedziałek dnia 4 i 5-go czerwca 1914-go roku (Zielone Świątki).

MATCH FOOTBALOWY Wrocław — Łódź.

Wrocławski klub sportowy „GERMANIA” Mistrzowska drużyna Śląska 1910/11 contra reprezentatywna drużyna Łódzka zestawiono z następujących klubów: „SKŁA”, „SPORT i TURN-VEREIN”, „NEWCASTLE”, Klub sportowy „WIDZOW”, „ŁODZKI KLUB SPORTOWY” i „VICTORYI”. — Początek o g. pół do 5-jej po poł. bez względu na pogodę. — Ceny miejsc: Wejście 40 kop. Uczniowie 25 kop. Terassa: I rząd—75 kop., II rząd—60 kop., III i IV rząd—po 50 kop. Wcześniej: Wejście 20 kop. Uczniowie 40 kop. Terassa: I rząd 65 kop., II rząd—50 kop., III i IV rząd—po 40 kop.

1985

WYPRZEDAŻ świąteczna.

- Kostiumy damskie - - - - 12.50
- Płócienne kostiumy - - - - 10.-
- Angielskie palta - - - - 12.50
- Kostyumowe spódniczki - - - - 2.50
- Tareckie blazki - - - - 1.65
- Batystowe blazki - - - - 2.25
- Halki alpagowe - - - - 1.40
- Plaszcze od kurzu - - - - 8.50
- Sukieneczki dla dziewczynek - 3.50



Schmechel i Rosner

Piotrkowska № 100.

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy, zapomniane lub zagubione w obrębie Drogi, a nieodebrane do dnia 1-go maja 1911 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacji: Libawa N. 8374, Tuła N. 20936; Suwałki N. 1040, Białystok N. 2916, Jędrzejów N. 2445, Ostrowiec N. 7795, Juzowo N. 17061, Częstochowa N. N. 705, 807, 908, Warszawa N. N. 428, 741, 823, 875, 943, 989, Włocławek N. 993, Grodno N. 9420, Lubartów N. 207 i Warszawa N. N. 926, 726, 418, 202, 188, 182.

B. Rzeczy zapomniane w obrębie Drogi Żelaznej Fabryczno - Łódzkiej:

a) na st. Łódź. F.: czepek żydowski, tłomoczok z poduszka, ręczna walizka w pokrowcu, parasol męzki.

b) na st. Koluszki: chusteczka szara, torebka damska, parasol z białą rączką, parasol czarny i laska brązowa.

Zapomniany na st. Łódź-Fabr. obraz Matki Boskiej na zasadzie Art. 40 Ogólnej Ustawy będzie oddany do kościoła parafialnego. 2049

można
Angielskiego najgruntowniej
najprędzej
i najłatwiej

Instytut języków nowożytn. nauczyc się
D-ra KUMMERA u rodzimego
Anglika!

Południowa 3 (Piotrkowska 16).
1975

Zakład motorowy i warsztat mechaniczny

wykonują wszelkie reperacje gazowych, naftowych, ropowych, na gaz ssany i systemu Diesla motorów. Przeróbka motorów z gazowych na naftowe i ropowe, montowanie nowych motorów i sporządzanie kosztorysów na nowe motory. Kapno i sprzedaż używanych motorów! Nowe motory w robocie! Używane, lecz wyreparowane jak zupełnie nowe motory na składzie, sprzedając z gwarancją; konserwacja i czyszczenie motorów na miesięczny abonament. Kompletne urządzenia transmisyjne, łącznie z amontowaniem. Reparację w farbiarniach, apreturach, przedziałniach, tkalnicach i t. d. Referencye pierwszorzędne. B. BERG i GRAHL, Łódź, Widzewska № 146, przystanek tramwajowy linii № 4. 1898

MASŁO

śmietankowe

(Znane marki ze swej dobroci i wykwintnego smaku): **Wilczyce, Opaków, Drobin, Lubraniec**, oraz uznane za najlepsze

Masło syberyjskie solone po cenach umiarkowanych poleca

Dom Handlowy „BRACIA KIESZKOWSCY”

ulica Piotrkowska № 215.

TELEFON 23-20.

2039



Za gotówkę. — Na raty.
Dzielna 20.

Przeróbki i reparacje gramofonów
najtaniej

... tak, ale

Pathéfony

są najlepsze,

gdyż grają bez igieł, bez szumu, zupełnie naturalnie.

Proszę przyjść i przekonać się.

SPECYALNY SKŁAD

Aleksander Wodzyński,

ulica Dzielna 20, I-sze piętro.

2047

CENNIKI I REPERTUAR
na żądanie gratis.

HENRYK GOLDE

Łódzka fabryka

Przetworów i tektur smołowcowych

Łódź-Chojny (obok stacji). Kantor: ulica Skwerowa № 20 (róg Składowej).

TELEFON № 17-76.

Poleca:

Tektury smołowcowe (papy) wszystkich gatunków

Masę klejową (Klebemasse).

Carbolineum oraz wszystkie artykuły, w zakres krycia dachów wchodzące.

Sprzedaż smoły z miejskich Zakładów Gazowych.

Uwaga: Każdy rulon papy zaopatrzonej jest etykietą z marką fabryczną.

1610

Poszukuje się

Zarządzającego

dla Warszawskiego składu piwa w Łodzi. Reflektanci z pierwszorzędnymi referencyami zechcą nadsyłać swe oferty

Browaru „Salvator” w Warszawie,

GRZYBOWSKA № 65.

2027

